

## Klinika akademickiej pedagogiki

**Autor:** [Bogusław Śliwerski](#)

**ISBN:** 978-83-7587-622-2

**Dane techniczne:** Wydanie I, Kraków 2011, Format B5, Objętość 260 stron, Oprawa miękka, klejona, folia matowa



„Dla cnoty nie ma żadnego większego teatru nad sumienie” – mówił Marcus Tullius Cicero (106–43 p.n.e.), filozof oraz polityk rzymski. I miał rację. Niniejsza publikacja powstała na podstawie mojego blogu, w którym duża część wpisów dotyczyła akademickiej pedagogiki, humanizmu, ciekawych debat naukowych oraz patologii w szkolnictwie wyższym. Poza analizą bieżącej polityki oświatowej i szkolnictwa wyższego podejmuję tam problemy związane z szeroko pojmowaną pedagogiką. To rozprawa o trudnej sztuce czytania ze zrozumieniem i o nożycach, które się odzywają, kiedy uderza się w stół. Blog, podobnie jak każda książka, ma swoją historię. Różne są powody rejestrowania wpisów oraz moderowania komentarzy. Tych tutaj nie zamieszczam, gdyż zainteresowani mogą zajrzeć na stronę internetową i się z nimi zapoznać ([www.sliwerski-pedagog.blogspot.com](http://www.sliwerski-pedagog.blogspot.com)). To, że niektórzy, najczęściej anonimowi czytelnicy blogu przedstawiane treści odniosą do swej własnej sytuacji czy środowiska zawodowego lub społecznego, nie ma związku z moimi wpisami. Wszelkie podobieństwo do zdarzeń, osób i faktów – poza osobami pełniącymi funkcje publiczne i wymienianymi tu z imienia i nazwiska – jest przypadkowe, bo nie o nie tu chodzi, tylko o problemy, z jakimi spotykamy się w różnym czasie, w różnych miejscach i z udziałem różnych osób. Nie interesowało mnie ani ingerowanie, ani tym bardziej rozwiązywanie czyichś problemów za pomocą tego medium...[...]

Zapraszam zatem do lektury i do dyskusji na temat pedagogiki akademickiej.

Bogusław Śliwerski

### **Fragment:**

[...] Czytelnicy mogą stanąć przed dylematem, o kim lub o czym konkretnie tu piszę? Są takie osoby, które nie rozpoczną dnia, jeśli nie przeczytają najnowszego wpisu na którymś blogu. Wcale nie sugeruję przez to, że jest to lub musi być koniecznie mój blog. Broń Panie Boże. W istocie, może to dotyczyć każdego tekstu.

Tych czytelników interesuje bowiem nie to, o czym się pisze, lecz to, dlaczego o czymś się pisze, a jeśli już się pisze, to dlaczego o nich. Wprawdzie nie piszę o nich, o nim, o niej, o tych i o tamtych, ale właśnie o czymś, co ma związek z pedagogiką codzienności (teoretyczną i/lub praktyczną, oświatową i/lub akademicką, prywatną i/lub publiczną, krajową i/lub zagraniczną itd.). Jeśli jednak ktoś tak bardzo chce, by było w moim poście o nim, to niech spróbuje się w nim odnaleźć, dzisiaj bowiem będzie o hermeneutyce pedagogicznej czy, jak kto woli, pedagogice hermeneutycznej. Zadanie brzmi: śledzimy uważnie poniższy „tekst” (między wierszami, bo jeśli coś jest o kimś, to nie wprost) i zastanawiamy się, co z tego, co jest pomiędzy (inter...), dotyczy właśnie nas osobiście? Następnie zakreślamy to i biegniemy do zaufanej osoby (może być naszym zwierzchnikiem, partnerem czy wrogiem), by nam to potwierdziła, bo przecież prawda jest w nas.

A zatem, do biegu..., gotowi..., start! Czytamy:

Łatwe? Banalnie. Od razu było wiadomo, że to było o nas! Ale..., czy pisał o nas dobrze, czy źle? Zapytajmy innych. Oni to wiedzą lepiej od nas. Prawda jest w nich. To w końcu czyja jest prawda? Ks. prof. Józef Tischner powiedziałby nam to wprost, ale nie powie. Trzeba to samemu odnaleźć i przeczytać. A zatem, do biegu..., gotowi..., start! [...]

### **Recenzja:**

Poznań, dnia 28.04.2011 r.

Dr hab. Andrzej Ćwikliński  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu

### **Opinia wydawnicza**

książki pod tytułem „*Klinika akademickiej pedagogiki*” Prof. zw. dr hab. Bogusława Śliwerskiego, Kraków 2011 ss. 259

Recenzowana praca jest rezultatem niezwykle ciekawego pomysłu jej Autora, aby zaprezentować czytelnikowi treści w formie publikacji zwartej zamieszczane przez Niego na blogu internetowym. Czyni to już kolejny raz, bowiem słusznie zauważa, że dostęp do treści internetowych wpisów zwiększa się dzięki wydaniu ich w wersji książkowej. Istnieje ciągle całkiem spora grupa osób, która preferuje taką właśnie formę przekazu informacji. Wydawanie kolejnych roczników internetowych wpisów ma również tę wartość, iż ukazują one sumę problemów, zagadnień oraz kontrowersji, które Autor jako uznany w polskiej pedagogice autorytet dostrzega i na bieżąco komentuje na swoim blogu. Co istotne, wpisy internetowe z natury rzeczy rozciągnięte są w czasie, zaś w opracowaniu publikowanym mamy pełną możliwość prześledzić je w całej gamie zróżnicowanych zagadnień, które Autor opisał i które na bieżąco z niezwykłym talentem pisarskim komentował.

Obszar podejmowanych zagadnień przez Profesora B. Śliwerskiego jest przeogromny i zmusza do refleksji nad kondycją akademickiej pedagogiki, humanizmem, polityką oświatową i szkolnictwem wyższym. Stanowi też swoistą rekonstrukcję zagadnień pedagogicznych oraz wybranych problemów oświatowych mających swoje miejsce w określonym czasie i przestrzeni. Wszystkie zamieszczone teksty mają odniesienie do współczesnej wiedzy o edukacji, czy szerzej do humanistyki, tworząc rozległe pole społecznej debaty.

Jak słusznie zauważa Autor, podejmowane zagadnienia tworzą swoistą pedagogikę codzienności, którą – co należy podkreślić, jako baczny i wrażliwy obserwator na bieżąco opisuje, komentuje i ocenia.

W zebranych zbiorze wpisów mamy do czynienia z całym wachlarzem istotnych opracowań dotyczących pedagogiki zarówno teoretycznej jak i praktycznej, problemów polskiej oświaty i szkolnictwa wyższego, tak państwowego i prywatnego, odniesień do problemów pedagogiki, zarówno polskiej jak i zagranicznej. To co w sposób szczególny sprawia, że książkę tę czyta się z zapartym tchem jest jej strona demaskatorska. Profesor B. Śliwerski z charakterystyczną dla siebie umiejętnością obnaża wiele patologii, które toczą polskie szkolnictwo wyższe. Praca ta jest więc w rzeczywistości swoistą tytułową „kliniką akademickiej pedagogiki”, w której Autor stawia nie tylko szybkie i trafne diagnozy, ale wskazuje często jakie działania należy podjąć, aby podnieść kondycję edukacji wyższej oraz zmierzać w kierunku jej sanacji. Będąc bacznym obserwatorem akademickiego życia i akademickiej społeczności, nie tylko diagnozuje więc istniejący stan rzeczy, ale ukazuje jego przyczyny i konsekwencje. Czyni to nie tylko poprzez ciekawe rozważania o charakterze teoretycznym, ale także poprzez częste odniesienia do praktyki pedagogicznej i do konkretnych przypadków, zdarzeń, sytuacji, problemów czy patologii, które mają miejsce w szkolnictwie wyższym. Treści zawarte w tej pracy są więc kapitalnym potwierdzeniem maksymy, iż co prawda słowa uczą, ale przykłady pociągają nas

szczególnie, tym bardziej, iż wiele wątków akademickiego życia opisanych w prezentowanych treściach są sumą doświadczeń ich Autora.

Praca posiada wiele wątków dotyczących akademickiej pedagogiki kapitalnie wplecionych w sto dwadzieścia wpisów prezentowanych w opracowaniu. Wiele z nich posiada wspólną wykładnię, często są rozwinięciem wcześniejszych, ich kontynuacją bądź egzemplifikacją. Dotyczą wielu podmiotów zaangażowanych w tworzenie obrazu szkolnictwa wyższego i akademickiej pedagogiki. Mamy więc odniesienia do relacji reprezentantów władzy i uczelni wyższych, kadry profesorskiej, młodych pracowników nauki i studentów. Autor obecny jest myślowo i intelektualnie wszędzie tam, gdzie dzieje się w akademickiej pedagogice coś, co zasługuje na Jego uwagę, zarówno dobrego, wartego naśladowania, jak też, a może przede wszystkim złego, godnego potępienia. Swoje rozważania ogólne często wzmacnia poprzez ukazanie zdarzeń, które miały miejsce, dokonując analizy konkretnych przypadków, by z kolei na ich podstawie dochodzić do sądów o charakterze generalnym.

Chciałbym też zwrócić szczególną uwagę na tytuły poszczególnych wpisów internetowych, które często prowokują swoją treścią do lektury, a których trafność w pełni czytelna staje się po analizie tekstu. Przykładem mogą być choćby takie formuły tytułów jak; „Pedagogiczne pasożyty”, „Koncert jesienny na dwa rzędy”, „Naukowe GPS-y”, „Socjologiczna ściema”, „Walka z wiatrakami” i inne, których w opracowaniu jest całe mnóstwo. Ciekawym zaproszeniem do lektury są również tematycznie związane z tekstem rysunki satyryczne otwierające większość zawartych w pracy wpisów.

**Książka Profesora B. Śliwerskiego dla mnie osobiście stanowi kopalnię wiedzy o mechanizmach ( tych dobrych i złych) funkcjonowania edukacji wyższej w Polsce i nie tylko, oraz głębokiej refleksji Autora w tym przedmiocie.**

Niech zachętą do lektury tej książki będą niektóre tylko, wskazane przeze mnie zagadnienia, które zostały podjęte przez Autora przy całej mnogości ważnych kwestii dla środowisk akademickich. Czytamy w niej przykładowo o uczelni wyższej jako grze pozorów, gdzie studenci udają studiowanie, a otrzymują dyplomy w zasadzie jedynie za systematyczne dokonywanie wpłat na konto uczelni. Inny zaś wpis ukazuje problemy etyki zawodowej szkoły wyższej i nieetycznych gier społecznych stosowanych w środowiskach akademickich. W kolejnym miejscu opracowania możemy zadumać się nad problemami tworzenia kodeksu etycznego prowadzenia badań naukowych. W toku dalszej lektury dotyczą nas problemy natury aksjologicznej, gdy Autor podejmuje zagadnienia lojalności w kontekście obowiązujących systemów wartości i przekonuje, że akademickość wymaga lojalności wobec wartości a nie wobec władzy.

Przeróżająco, ale zarazem przekonująco brzmią słowa Profesora eksponowane na jednym z wpisów, że szkolnictwo wyższe to często kultura kłamstwa, fałszu i pozorów różnego kalibru, wykroczenia, niedomagania, błędy organizacyjne w przestrzeni instytucji publicznych i prawo nagminnie łamane. Opinie te ważne są przede wszystkim z tego względu, że wypowiada je pedagog, humanista, profesor, który całe swoje życie poświęcił uczelnianej społeczności i który mechanizmy jej funkcjonowania poznał dogłębnie. Kapitalną egzemplifikacją tego, jest dla mnie osobiście, ostatni zamieszczony w opracowaniu wpis zatytułowany „Biznesowy kurs zarządzania uczelnią prywatną”, gdzie Profesor dzieli się swymi rektorskimi doświadczeniami ukazując smutny i groteskowy obraz jej funkcjonowania. Tekst ten jest zarazem świadectwem kierowania się przez Autora wartościami naczelnymi akademickiej społeczności, które nigdy i przez nikogo nie powinny być zakwestionowane. Lektura jednak wielu zawartych w opracowaniu treści wyraźnie wskazuje, że to często patologia staje się normą.

Prezentowane przez Autora treści to nie tylko krytyka istniejącego porządku akademickiego, ale szereg praktycznych, niezwykle cennych wskazówek dotyczących organizowania życia uniwersyteckiego. Znaleźć tutaj można również informacje o wielu ważnych wydarzeniach akademickich, konferencjach naukowych, krajowych i zagranicznych, w których Profesor B. Śliwerski uczestniczył w ostatnim czasie i które poddaje swoistej ocenie. Wiele uwagi poświęca też relacjom na styku polityki i edukacji ukazując mechanizmy tworzenia prawa dotyczącego szkolnictwa, dokonuje jego oceny i własnej interpretacji, prezentuje swoisty bilans korzyści i strat w różnych obszarach akademickiej aktywności.

W ogólnej charakterystyce książki trudno jest oddać wszystkie zawarte ważne wątki, które Autor podejmował przez wiele miesięcy na swoim blogu. Opracowanie to wychodzi daleko poza utarte kanony dyskursu akademickiego poprzez fakt, iż jest nowatorskie zarówno co do treści, jak też formy przekazu. Wzbogaca naszą wiedzę o nowe konteksty i nowe pola poznawcze. Tym samym praca ta wpisuje się w troskę o kształt szkolnictwa wyższego w Polsce, w działania pozwalające na lepsze określenie jego tożsamości.

Lektura pracy Profesora B. Śliwerskiego dała mi dużą intelektualną przyjemność i skłoniła do pogłębienia refleksji nad kondycją, jak też meandrami i perspektywami akademickiej pedagogiki i szkolnictwa wyższego. Gorąco zatem polecam wydanie drukiem niniejszego tomu. Myślę, że trafi on do rąk tych wszystkich, dla których jakość kształcenia akademickiego w Polsce jest dobrem najwyższym. Stanowić może też niewyczerpane źródło wiedzy i przemyśleń dla całej rzeszy nauczycieli akademickich, którzy często nie posiadając takiego jak Autor doświadczenia, gubią się w diagnozie i ocenie dziejących się spraw. Zachęcam również do pochylenia się nad treścią tego opracowania studentów i kandydatów na studia, którzy mogą znaleźć dla siebie wiele inspirujących wskazówek i źródeł motywacji do samodoskonalenia się i trafnych wyborów życiowych.

„Klinika akademickiej pedagogiki” w jej wersji książkowej, jeśli ma skutecznie leczyć uczelnianą rzeczywistość musi w swoje cele i zdania mieć wpisane oddziaływania profilaktyczne, a takie będą możliwe poprzez lekturę i szerokie rozpowszechnienie treści tej, jakże ciekawej pracy.

Andrzej Ćwikliński

### Spis treści:

- Wstęp
- Fałsz w promocji, czyli gdzie się „leczyć”
- Niebezpieczne gry społeczne
- Kodeks etyczny prowadzenia badań pedagogicznych
- Lojalność w horyzoncie wartości
- Kto jest winny temu, że minister likwiduje kierunek studiów?
- Cooltury akademickiego kłamstwa
- Na ostatni moment
- Refleksyjnie na nowy rok akademicki 2009/2010
- Stanowisko Komitetu Słowianoznawstwa PAN
- Test wiarygodności władzy
- Pedagogiczne pasożyty
- Raport o wpływie Księżyca na ciężę mszyc
- Koncert jesienny na dwa rzędy
- Czy wolno krytykować kształcenie na kierunku pedagogika?
- Edukacyjne gry w prowokacje
- Naukowe GPS-y
- Magister Urquel
- Pedagogika pamięci w przeddzień Święta Zmarłych
- Kto nokautuje Polskie Towarzystwo Pedagogiczne?
- Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego – reaktywacja II
- Troglodyta hipokryta?
- Wyzwania autorytetu
- Rozmowy o tym, co z nami, i o tym, co przed nami
- Jak ustrzec się akademickiej prowincji
- Uczyć się warto
- Jak postępować z wrogami?
- Osoba znacząca jako wytrych

- permanentnym samokształceniu doktorów pedagogiki
- Ofiary akademickich nieprawidłowości
- Liberalowie o szkolnictwie wyższym
- Akademicka przestrzeń pełna luksusu na własność,
- czyli wartość dodana w niepublicznych szkołach wyższych
- Życie naukowca w kontekstach
- Potoczne mądrości w naukowej interpretacji
- Nieutrudzanie mózdzku
- współczesnej myśli pedagogicznej
- Raport nie tylko o akademickiej „cyrkulacji mózgów”
- Gospodarka kapitałem ludzkim
- Czy pedagogika jest rzeczywiście nauką gorszą?
- bezprawnym podwyższaniu sobie statusu naukowego przez niektórych naukowców
- Akademicki savoir-vivre
- Studenckie typy i typki
- Jedna z możliwych typologii
- Studenckie bratanie się z Leopoldem Ritterem von Sacher-Masochem...
- Sesja plagiatowa
- On Bullshit
- Nauka przeciwko fałszerstwom
- cenzorach i nowym „drugim obiegu” prawd pedagogicznych
- Etyczne aspekty władzy
- Praca bez pracy
- Wychowanie sumienia
- Top absolwenci w szkołach z uczniami wymagającymi wsparcia
- Pełnia Berta Hellingera
- Wychowawczy autyzm
- Chińczycy potęgą naukową
- Świat zanikającej aksjoczułości
- Wywiad typu „post”...
- Podyplomowe kuszenie
- pracach naukowo-badawczych dotyczących III RP
- Wybory członków korespondentów PAN
- Pierwsza po siedemdziesięciu latach Pedagogiczna encyklopedia w Czechach
- Seksualizacja „akademickości”
- Edukacja uniwersytecka i kreowanie elit społecznych
- pedagogice i edukacji nie tylko w Czechach
- Nagroda czeka na pedagogów społecznych

- Przedmagisterska „tfurczość”, czyli co student miał na myśli
- Budzenie świadomości krytycznej
- Nie chcemy seryjnej produkcji magistrów!
- Akademickiego bełkociku ciąg dalszy
- Dydaktyka między przeszłością a przyszłością
- Habilitacje jednak zostaną...
- Transdyscyplinarne aspekty inkluzyjnej pedagogiki
- Pogrążeni w żałobie
- Jubileusz Profesor Olgi Czerniawskiej
- Wstręt
- Edukacja wobec wyzwań i zadań współczesności
- Równość w różnorodności
- Eduniespodzianka
- Ksobnie interesowna hipokryzja
- Inkontrolologia pedagogiczna, czyli o wartości spotkania
- Pedagogika bez kolejnego członka korespondenta PAN
- Ornitopedagodzy
- Kurza twarz
- Naukawa półtusza
- Le roi est mort, vive le roi!
- Odpowiedź studentom Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi
- co w tym życiu chodzi?
- Na ostatnią chwilę
- Ignorancja jest otwarciem puszek Pandory
- Akademicy wyłudzacze
- edukacji dorosłych
- Niepedagogiczne przygotowywanie kadr kierowniczych do zarządzania oświatą
- Zdezintegrowana edukacja wczesnoszkolna
- „Obróbka skrawania” polskiej pedagogiki
- studenckiej (nie)przyzwoitości
- Akademicki mobbing
- Pedagogika (dla) półgłówków
- Pedagogika mamonistyczna
- Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku na finiszu
- Prawda czasu, prawda ekranu:51
- Kto jest dla kogo?
- Socjologiczna ściema



- Akademicki nikt i ktoś
- Doktoranci w trosce o edukację
- Klinika wyższej edukacji
- Praca magisterska nie jest taka ważna
- Co różni szkoły wyższe?
- Studencki indeks odchodzi do lamusa!
- Akademickie szczyty
- Egzaminacje magisterskie
- Pedagog jako sprawca lub ofiara zła
- Pedagogika wyższego wyboru
- Niepełnosprawni i akademickie hieny
- Pedagogika jako plac zabaw irracjonalizmów i złudnych nadziei?
- Wstydliva afiliacja twórczości naukowej
- Kuriozalna dyskwalifikacja studiów podyplomowych
- z „zarządzania oświatą”?
- Akademickie i publiczne systemy wczesnego ostrzegania o (byle)jakości kształcenia wyższego
- Moda na psychologię
- Walka z wiatrakami
- Frontem do studiujących klientów
- akademickich oszustwach na Słowacji
- Pedagogika – akademicką przechowalnią?
- Biznesowy kurs zarządzania uczelnią prywatną
- Bibliografia

### Autor:



**Śliwerski Bogusław**



**Oficyna Wydawnicza IMPULS**

ul. Fatimska 53 B  
31-831 Kraków  
tel./fax: 12-422-41-80

[impuls@impulsoficyna.com.pl](mailto:impuls@impulsoficyna.com.pl)  
[www.impulsoficyna.com.pl](http://www.impulsoficyna.com.pl)